



# K.V. WOLNEJ POLISCE



## CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., piątek, 25 lipca 1941 r.

Rok II-Nr 177 (283)

T E L E G R A M Y

### W. BRYTANIA WOBEC SYTUACJI W INDOCHIN.

Londyn, 24.VII.(R) Miarodajne koła bryt. nieposiadają jeszcze dokładnych informacji o rozwoju sytuacji na D. Wschodzie i ultimatum japońskim w sprawie okupacji Indochin.

W każdym razie ze strony półoficjalnej zapewniono, że rząd bryt. wspólnie działając z dominiami - jak podaje BOP - śledzi z bliska sytuację. Szczególnie zainteresowana jest w tym Australia, która posiada znaczne siły w Singapore.

Odpowiadając na pytania w sprawie rozwoju sytuacji w południowym Pacyfiku min. Eden oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski otrzymał wiadomości o zamiarach rządu japońskiego użycia baz wojskowych w Indochinach. Wiadomości te zbiegają się z kampanią japońskiej prasy, zwróconą przeciwko W. Brytanii w związku z sytuacją w Indochinach i Syjamie. "Korzystam ze sposobności - stwierdził min. Eden aby zapewnić, że W. Brytania nie żywi wobec tych dwóch krajów przypisywanych jej zamiarów".

(Japończycy zaczęli rozpowszechniać wiadomości o zamierzonym zajęciu przez W. Brytanię Indochin i Syjamu. W ten sposób Japonia chciałaby usprawiedliwić swój akt agresji przeciwko dwóm wspomnianym krajom.)

"Z Indochinami W. Brytania ma b. ograniczone stosunki, od chwili załamania się Francji, - dodał min. Eden -, jakkolwiek prowadzi nadal z nimi wymianę handlową w ograniczonym zakresie. Z Syjmem W. Brytania ma układ o nieagresji, który nie przewiduje jakichś wyłącznych korzyści dla W. Brytanii. Nie jest on też zwrócony przeciwko jakiegokolwiek trzeciej stronie,

o ile tylko nie zechce ona naruszyć tych doskonałych stosunków dobrego sąsiedztwa, politycznych czy gospodarczych jakie istnieją między W. Brytanią i Syjmem".

### AMERYKA WOBEC SYTUACJI NA D. WSCHODZIE

Między ameryk. wicemin. spr. zagr. S. Wellesem i amb. Japonii w Waszyngtonie doszło do spotkania, podczas którego Welles miał oświadczyć, że wszelkie zarządzenia wojskowe Japonii zwrócone przeciwko Indochinom lub innemu krajowi przyczynią się do jeszcze większego obciążenia stosunków między Japonią i Ameryką.

Ameryk. min. marynarki płk. Knox wyraził przekonanie, że rozwój wypadków na D. Wschodzie, wprowadzenie cenzury przez władze japońskie, stanowi zapowiedź nowych ruchów wojskowych w tej części świata.

Ze źródeł amerykańskich donoszą, że wszyscy rezerwiści japońscy zamieszkali w Chinach zostali powołani do szeregów. Wprowadzone też zostały nowe ograniczenia w komunikacji między półn. Chinami i Mandżukuo.

Przewodniczący komisji wojskowej izby reprezentantów May oświadczył w środę, że "sytuacja międzynarodowa jest nawet dużo bardziej poważna, aniżeli sobie to naogół ludzie wyobrażają i szybko staje się coraz bardziej poważna".

### PETAİN O OBRONIE KOLONII

Vichy, 24.VII.(R) Przemawiając do uczniów szkoły wojskowej w Aix en Provence marsz. Petain oświadczył m.i.: "Będziemy zapewne musieli znów bronić naszych kolonii. Obrona ich i całego imperium kolonialnego jest naszym obowiązkiem. Winniśmy być zdol-

ni do jego obrony i do stawienia czoła wszelkiej ewentualności."

NIEMCY "SPŁAWIAJĄ" GEN. DOYEN  
Francuskiego członka kom. rozejmowej.  
Londyn, 24.VII.(AFI) Na żądanie przedstawiciela Hitlera w Paryżu amb. Abetz za miejsce dotychczasowego przewodniczącego delegacji francuskiej do komisji rozejmowej w Wiesbaden, gen. Doyen, powołany został adm. Micheli, człowiek zaufany adm. Darlan.

Jako powód "spławienia" przez Niemców niewygodnego im generała AFI podaje raport złożony przez niego przed pewnym czasem rządowi w Vichy, w którym wykazywał, że 1) Niemcy zamierzają przy zawieraniu traktatu pokojowego przesunąć granice Francji do linii rzek Oise i Somme, 2) skoło 6 milionów mieszkańców z 10 departamentów północnych i wschodnich musiano by ewakuować, byłiby oni zastąpieni przez kolonistów niemieckich, i 3) że "jedynie od wyniku walk Niemiec z W. Brytanią" (czyli od jej zwycięstwa) zależy rozmiar w jakim te plany niemieckie mogą być zrealizowane.

Raport ten z podaniem jego liczby rejestracyjnej i wszelkich szczegółów został ujawniony przez rzecznika ruchu Niezależn. Francuzów przez radio i nie został zdementowany przez władze w Vichy.

#### INCYDENT NA GRANICY IRAKU, SYRII I TURCJI

Ankara, 24.VII.(R) W Andiwar pod Giza, gdzie biegnie granica turecka, iracka i syryjska, doszło do incydentu. Banda nieregularnych wojsk ormiańskich usiłowała przekroczyć granicę turecką, utrzymując iż prowadzi pościg za uchodźcami. Gdy Turcy odmówili przepuszczenia Ormian, ci ostatni otworzyli ogień, na który odpowiadali Turcy. Ormianie wycofali się wówczas na terytorium syryjskie. Nie wiadomo czy były ofiary w ludziach.

Wg wyjaśnienia kół brytyjskich wspomniane bandy ormiańskie zostały prawdopodobnie uzbrojone przez władze francuskie w Syrii przed rozejmem. Korzystając z chwilowej bezkarności rozpoczęły one rabunek. Następnie pragnęły się wycofać na terytorium tureckie, aby nie spotkać się z zajmującymi północną Syrię wojskami imperialnymi.

#### PRZYJAZD RASZID ALEGO DO TURCJI

Teheran, 24.VII.(R) Przywódca powstańców irackich, który schronił się do Iranu (Persja), wyjechał z Teheranu do Turcji. Rodzina jego przybyła do Turcji jeszcze przed upadkiem powstania.

SIŁY BRYT. UŻYTE W AFRYCE WSCHODNIEJ  
Nairobi, 24.VII.(R) Donoszą oficjalnie, że siły bryt. gen. Cunninghama w Afryce Wschodniej, które pokonały 170 tys. armię włoską, liczącą 96 tys. doborowej piechoty i dysponującą 400 działami - wynosiły zaledwie 20.000 piechoty, zaopatrzonej w 68 dział.

ZNAK "V" W LONDYNIE I AMERYCE  
Londyn, 24.VII.(R) Litera "V" - symbol przyszłego zwycięstwa zadomowił się już w Londynie i znalazł prawo obywatelstwa w Ameryce. Na każdym kroku widzi się literę "V". Dzienniki ukazują się ozdobione znakiem zwycięstwa.

W Ameryce dzień pod znakiem "V" odniósł szalony sukces w społeczeństwie w prasie i radio.

Pisma ameryk. z "New York Times" na czele piszą: "Kampania pod znakiem "V" jest przygotowaniem gruntu do bryt. inwazji na kontynent".

Nie ma to nic wspólnego z żadną "wojną nerwów", jest jednak świadectwem, że nadeszła chwila czynu i zwycięstwa demokracji. Narody ciemne będą uwolnione od gróźb i przemocy.

Znany publicysta ameryk. Walter Winchell, pisze w "New York Mirror": W Trzeciej Rzeszy symbol "V" wywołał ataki szaleńcze i wściekłości. Niektóre dzienniki niem. rzuciły nawet brutalne hasło: "verboten, ermorden", co należy chyba rozumieć jako wezwanie do wydania zakazu rozszerzania tej propagandy - i wymordowania winnych!

Płk. Britton oświadczył przez radio, że "pierwsze zwycięstwo zostało osiągnięte." Mobilizacja armii pod znakiem litery "V" przeciwko hitlerowskiemu Niemcom udała się znakomicie. Rezultaty pierwszych dni zwycięstwa, przeszły najśmielsze oczekiwania. Potężna armia ludów europejskich, czeka z ufnością sygnału do dalszej walki".

W Kairze, Aleksandrii i innych miastach Egiptu pojawił się również na ulicach, murach i szybach znak "V".

#### ŚWIATOWA PRODUKCJA SAMOLOTÓW

Nowy Jork, 24.VII.(AFI) Pismo "American Machinist" pisze: Stany Zjednoczone i W. Brytania reprezentują łącznie 32% światowej wytwórczości samolotów. Zebrane przez "A.M." dane statystyczne określają ogólnoswiatową produkcję samol. bojowych na 8.000 sztuk miesięcznie. Z tego: Niemcy wytwarzają 2.500, Rosja 2.000, W. Bryt. 1.800, Stany Zjedn. A.P. 1.500 i Japonia 300 maszyn miesięcznie.

POŁOŻENIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE  
POD OKUPACJAMI  
(C.d.)

Z Poznania wywieziono księży należnych do następujących zakonów: Jezuitów, Franciszkanów, Oblatów, Zmartwychwstańców, Dominikanów, Salezjanów, i z Ostrowa Tumskiego - Chrystusowców.

W bardzo wielu parafiach wogóle nie są odprawiane Msze św. jak np. w Rydzynie, Budzynie, Chodzieżu, Kębowie, Rozdrażewie, Miedzichowie, Mądrym, Narczowicach, Długiej Goślinie, Obrzy, Kamiennej etc.

W Kutnie, Gostyninie, Gabinie, Zychlinie, kościoły są zamknięte a księżyza uwięzieni.

W Poznaniu zamknięte są następujące kościoły: Fara, Katedra św. Michała, katedra Jezuitów. Dwa tylko kościoły są otwarte dla Polaków raz w tygodniu od godz. 9 do 11-ej.

Aby dać jeszcze jeden przykład warunków życia narodowo-religijnego na tych ziemiach dość wspomnieć o śmierci ks. Rupela i Dr Owczarczyka z Kowalewa.

Obu kazano pracować przy rozbiórce żydowskiej bożnicy w Kowalewie. Ks. Rupelowi, mimo jego podeszłego wieku, kazano zdjąć gwiazdę żydowską z gmachu. Nie będąc w stanie tego uczynić, spadł z dachu, cudem tylko unikając śmierci. Do czynności tej zmuszono z kolei Dr Owczarczyka. Po zdjęciu gwałty kazano im, zmaltretowanym, nieść ją do Wąbrzeźna. Wreszcie w lesie zastrzelono ich wraz z wieloma innymi Polakami.

Barbarsyństwo niemieckie doszło do tego, że pomnik serca Jezusowego w Poznaniu całkowicie rozebrano a kamieniem z tego pomnika brukowano ulicę.

Księgarnię św. Wojciecha, jeden z największych w Polsce domów wydawniczych, zamieniono na kawiarnię.

W splądrowanej Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu zainstalowano oddziały S.S.

O szykanach spotykających Polaków w dziedzinie życia religijnego świadczy fakt, że w Palenicy, w powiecie Nowotomyskim, wstęp do kościoła dozwolony jest wyłącznie za kartkami, które przydzielane są rodzinom polskim raz na tydzień. Otrzymana kartka uprawnia jedynie jedną osobę do wejścia do kościoła.

Nie oszczędzono nawet krzyżów i figur przydrożnych stanowiących nieraz bezcenne pamiątki historyczne, od wielu pokoleń.

W Poznaniu został podpiłowany i

wrzucony do Warty pamiątkowy krzyż, stojący przy moście Chwaliszewskim, ufundowany przez mieszczaństwo poznańskie w XVII.w. na pamiątkę wygaśnięcia cholery.

Sam krzyż drażnił nowoczesnych pogan, którzy nie nasycili się dość skarbcami kościelnymi, klasztornymi, biskupimi, zawierającymi nieraz bezcenne pamiątki historyczne.

Odebrano ludności możliwość wyznawania wiary, czczenia Boga, przystępowania do Sakramentów.

Sytuacja jest bardzo groźna.

Wielkopolska jest krajem "religiosis devastatae".

G. Śląsk.

Województwo śląskie liczyło ogółem 1.295.000 mieszkańców.

Polacy stanowili 92,3% ogółu ludności.

Katolików było 92,3%

W porównaniu z położeniem Kościoła Katolickiego na Pomorzu i w Wielkopolsce warunki życia religijnego na Śląsku są nieco złejsze, choć sytuacja jest bardzo trudna i ciężka.

Duchowieństwo sprawuje swe misje w niesłychanie ciężkich warunkach starając się wszelkimi siłami utrzymać funkcjonowanie Kościoła i normalne życie religijne.

Niemniej jednak na całym Śląsku nie wolno odprawiać Mszy św. śpiewanych a tylko Msze ciche.

Nieliczni księża Polacy, którym udało się jeszcze na Śląsku pozostać, zmuszani są do wygłaszania kazań w języku niemieckim, chociaż języka tego nie znają.

Najbardziej wyrafinowane okresy "Kulturkampf" powtarzają się znowu i znowu ta sama ludność przechodzi te same udręki.

Akcja deportacji oraz aresztowania objęły również masowo księży i trwa ją nadal.

I tak w grudniu 1940 r. aresztowano i wywieziono z Katowic niemal że ostatnich księży Polaków: ks. Matejsa oraz ks. Szramka, proboszcza parafii Najśw. Marii Panny.

Stowarzyszenia religijne, nawet o charakterze charytatywnym nie mogą rozwijać swej działalności i wszelka akcja społeczno-religijna została zabroniona.

Trzeba podziwiać tak bohaterски kler jak i niezłomną postawę ludności, znanej zresztą ze swego przywiązania

zania do religii.

D. "Generalne Gubernatorstwo."

W porównaniu z poprzednio wymienionymi dzielnicami Polski położenie Kościoła na terenie Generalnego Gubernatorstwa jest względnie lepsze.

Ilość mieszkańców tego obszaru wynosi około 14 milionów.

Katolików jest ok. 80%.

W Krakowie utrzymał się ks. Arcybiskup Sapięha, który mimo wielu trudności trwa na swoim stanowisku, rozwijając dużą działalność oharytatywną.

W Krakowie oraz w Sandomierzu funkcjonują seminaria duchowne chociaż z wielkim trudem i przy dużych ograniczeniach, oraz pod kontrolą władz niemieckich.

Inne seminaria są zamknięte.

Na całym obszarze Generalnego Gubernatorstwa znikoma ilość księży może pełnić swe obowiązki.

Na jesieni 1940 r. wyświęceni zostali w Krakowie i Tarnowie nowi księża, uzupełniając w ten sposób w niewielkim zresztą stopniu, szczyrby, powodowane eksterminacyjną polityką okupantów.

Rozstrzeliwania, wywożenia, aresztowania księży, szyskany wszelkiego rodzaju, nieodłączne od systemu hitlerowskiego, i na tych ziemiach trwały i trwają dotąd.

W Komorówce Podlaskiej, podczas obław, aresztowano i rozstrzelano miejscowego księdza.

To samo miało miejsce w Rogoźnie, w powiecie włodawskim, gdy zastosowano represje wobec miejscowej ludności za pożar, wybuchły w gorzelni.

W słynnym obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu zmarło 3 Jezuitów: ks. Kałuża, ks. Szpiński i ks. Bińkowski.

W Lublinie Biskup Fulman został zesłanego roku w czasie przyjmowania kleru wraz z Biskupem-sufraganem Góralem i wszystkimi obecnymi księżmi aresztowany przez Gestapo, pod zarzutem przechowywania w ogrodzie swego pałacu karabinu maszynowego.

Stwierdzonym zostało, iż była to prowokacja, gdyż karabin maszynowy został umieszczony w ogrodzie na rozkaz komendanta Gestapo - ale mimo to wszyscy znaleźli się w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu koło Berlina.

Tam poddani zostali najrozmaitszego rodzaju wyrafinowanym udrękom i byli przedmiotem pastwienia się nad nimi rozbestwionych żołdaków.

Ks. Biskup Fulman został w międzyczasie zaocznie skazany na śmierć, która to kara w drodze łaski została zamieniona na karę bezterminowego więzienia.

Na wiosnę 1940 r. wywieziony został z Oranienburgu do Nowego Sącza, gdzie przydzielono mu mieszkanie u biednej żydówki i nałożono na niego obowiązek meldowania się na policji.

W obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, jak zdołano stwierdzić, przebywa dotąd jeden z biskupów polskich, który na skutek udręk dostał pomieszania zmysłów.

Wszyscy księża, pozostali w tych obozach, zmuszani są do najbardziej wyczerpujących prac, przy czym muszą znosić najbardziej wyrafinowane okrucieństwa moralne, głównie z tego powodu, iż należeli do stanu duchownego. - ( C.d.n.)

KRONIKA BRYGADY

25 L I P I E C

Dziś: J a k ó b a

Jutro: A n n y

Kalendarzyk historyczny:

1570 Posłowie Gdańska na klęczkach błagają Zygmunta Augusta o przebaczenie.

T E M P E R A T U R A

w dniu 24.VII. o g. 7-ej w słońcu 29°C  
w cieniu 27°C  
o g. 12-ej w słońcu 50°C  
w cieniu 28°C

W Y P O Ż Y C Z A L N I A K S I A Ż E K - Z M I A N A G O D Z I N

Od dnia 26 bm. wypożyczalnia ksiązek czynna będzie codziennie od godziny 15-17 - z wyjątkiem soboty.

STAN ZBIÓRKI NA "DOKOŃCZENIE BUDOWY DOMU POLSKIEGO W JEROZOLIMIE"

Do dnia 24.VII.br. złożono w Sekcji Ośw.-Kult. na "Dom Polski w Jerozolimie" L.E.509.722.

ZAKOLSKI Mieczysław (Złota Róża) Poznań poszukuje krewnych i znajomych.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

ZATARG MIĘDZY PERU I EKWADOREM

Buenos Aires, 24.VII.(R) Ze stolicy Ekwadoru, Quito donoszą, że walki między Ekwadorem i Peru zostały podjęte na nowo. Rząd argentyński wystosował notę do rządów Ekwadoru i Peru wzywającą

wającą do zaprzestania wrogich działań, celem przyspieszenia rozpoczęcia rokowań pokojowych. W rokowaniach tych Argentyna jest, jak wiadomo - stroną pośredniczącą.

### SZCZEGÓŁY SPISKU W B O L I W I I

La Paz, 24.VII.(R) Boliwijskie czynniki urzędowe ogłosiły tekst listu znalezionego u jednego z Quislingowców boliwijskich. Wybuch spisku ustalony był na dzień 15 lipca br. List ten napisany był przez majora Belmonte, boliwijskiego attache wojsk. W Berlinie i dowodzi niezbicie, że niem. poseł w Boliwii, Wendler zamieszany był w akcję spiskowców.

Mjr Belmonte pisał: "Oczekuję sygnału. Jestem gotów do natychmiastowego przybycia drogą lotniczą i objęcia władzy w Boliwii. W zakończeniu swego listu mjr Belmonte pisze: "nie tylko Boliwia, ale cały kontynent Ameryki pldn. powinien być uwolniony od wpływu Stanów Zjednoczonych A.P.". Poseł niem. w La Paz, Wendler przybył we środę do Antafagosta w Chili, gdzie otrzymał nakaz natychmiastowego opuszczenia granic tego kraju.

W Antafagosta zgotowano posłowi niemieckiemu wrogą manifestację wznosząc okrzyki: "Precz z Niemcami! Niech żyje Boliwia".

### NIEMCY NIE ZAJELI JESZCZE SMOLEŃSKA

Moskwa, 24.VII.(R) Komunikat sow. podaje, że w ciągu 23 bm. toczyły się zażarte walki na odcinkach Połocka-Newla, Smoleńska i Żytomierza, oraz na bessarabskim odcinku frontu. Na ostatnim odcinku rozbito nieprzyj. pułk zmechanizowany. Zdobyto przy tym 32 wozy pancerne, 25 dział, 8 miotaczy min, 400 wozów i 300 motocykli. Lotnictwo sow. atakowało nieprzyjacielskie jednostki pancerne i zmotoryzowane oraz lotniska.

Niemcy ogłosili w środę przez radio, że Smoleńsk płonie i znajduje się w rękach niemieckich. Natomiast specjalny koresp. Reutera z Moskwy stwierdził na podstawie wiadomości z wiarygodnego źródła, że miasto znajduje się nadal w rękach rosyjskich. Wiadomość ta jest tym bardziej sensacyjna, że komunikaty niemieckie twierdziły, iż Smoleńsk został zajęty już 16 bm. przez Niemców.

Komentarz brytyjski z ub. dnia uważał, że sytuacja na froncie sow. jest nadal niewyjaśniona. Na odcinku północnym Finowie atakują, a Rosjanie się cofają. Możliwym jest, że ataki fińskie stanowią część składową manewru kleszczowego, skierowanego przeciwko Leningradowi. Równocześnie z atakiem fińskim od północy idzie atak niemiecki od Estonii. Pętrozawodsk znajduje się na połowie drogi kolei żelaznej z Murmańska do Leningradu i leży na południowo-zachodnim wybrzeżu jeziora Onega. W Londynie brak do

tychczas potwierdzenia wiadomości o zajęciu Smoleńska przez Niemców, lub o zdobyciu Kijowa. Na odcinku bessarabskim wojska sowieckie zdają się wycofywać.

Komentarze szwedzkie - ogłoszone przez AFI uważają, że druga ofensywa niemiecka w Rosji już zawiodła. Niem. dywizje pancerne mają być obecnie reorganizowane, dla podjęcia trzeciego natarcia. Dywizje te doznały znacznych strat ze strony lotnictwa sowieckiego.

Komentator radia niem. p.k. Baade przyznał, że lotnictwo sow., które wg twierdzeń niem. miało już być zupełnie zniszczone w pierwszym okresie walki, atakuje przede wszystkim niem. bazy zaopatrzeniowe, które stanowią widoczny i dobry cel do bombardowań.

Jeżeli trzecia ofensywa nie doprowadzi do zdobycia Leningradu lub Moskwy, to walki, które się wywiążą, mogą mieć decydujący wpływ na wynik wojny. Wobec wielkich rezerw posiadanych przez Sowiety, gdyby walki miały trwać na dotychczasową skalę jeszcze przez 3 tygodnie, Niemcy byliby zmuszeni rzucić do boju swe najcenniejsze rezerwy, z których mieli nadzieję nigdy nie korzystać.

Korespondenci zagraniczni zawiadomieni zostali, że conajmniej przez kilka dni nie powinni oczekiwać sensacyjnych komunikatów. Powodem tego ma być fakt, że toczą się obecnie decydujące walki, podczas których zachowana musi być najściślejsza dyskrecja, aż do chwili osiągnięcia zwycięstwa.

Rzecznik niem. kół wojskowych w Berlinie oświadczył, jakoby na tyłach wojsk sowieckich zauważyć miano jakieś wahania. Natomiast korespondent "Dagen Nyheter" podał, że Rosjanie nadal wysyłają na front znaczne ilości wojska. Świadczy to, że mobilizacja w Sowietach odbywa się w całej pełni i że środki komunikacyjne działają zupełnie normalnie, wbrew rzekomym zniszczeniom poczynionym przez Niemców. Najwidoczniej w celu odwrócenia uwagi od istotnej sytuacji na froncie rosyjskim ogłoszona została wiadomość, że Hitler mianował Alfreda Rosenberga, specjalistę od zagadnień ideologicznych ruchu narodosocjalistycznego, na stanowisko generalnego gubernatora w Rosji sowieckiej. Mianowani zostali również komisarze narodosocjalistyczni w różnych miastach rosyjskich, które nie zostały jednak jeszcze zdobyte.

Sekretarz partii komunistycznej na Białorusi ogłosił w "Prawdzie" artykuł o wojnie podjazdowej, prowadzonej na

tyłach armii niemieckiej. Podaje on różne wypadki, w których sow. oddziały dywersyjne zdobyły czołgi i inny ciężki sprzęt, spaliły znaczne ilości zrabowanego przez wojska niem. zboża, a na wet wzięły do niewoli sztaby niektórych jednostek. Oddziały działające w okręgu Baranowicz - jak donosi AFI - wysadziły w powietrze 4 mosty pontonowe na rzece Ptycz, na tyłach wojsk niem., a następnie rozbiły znaczny oddział nieprzyjacielski, który stracił 1000 zabitych żołnierzy. Dalej sprawozdanie podaje, że na drodze z Warszawy do Bobrujska leżą niesprzątnięte wielkie ilości zniszczonego sprzętu zmechanizowanego. Żołnierze sow., którzy zdołali po kilkunastodniowych walkach podjazdowych przebić się z powrotem na stronę sow., opowiadają, że naliczyli po drodze 300 wspólnych grobów, w których Niemcy zakopywali razem po 50 zabitych żołnierzy.

Źródła arabskie donoszą, że gen. Keitel i gen. Brauchitsch zostali odsunięci na drugi plan, z powodu zbyt powolnych postępów, osiąganych przez wojska niem. w Rosji. Natomiast potwierdzać się mają wiadomości, że gen. Rommel został odwołany z Libii i ma współpracować z gen. Listem podczas kampanii sowieckiej.

Na Moskwę usiłowano dokonać w nocy na 24 bm. trzeciego z kolei masowego nalotu. Za ledwie 8 do 10 samolotów nieprzyjac. pojedynczo zdołało przebić się przez obronę przeciwlotniczą miasta. Żaden obiekt wojskowy nie został uszkodzony. Większość samolotów zrzuciła swe bomby na ślepo poza miastem. W domach prywatnych wybuchło kilka pożarów, które zostały ugasszone przez straż pożarną i ludność.

Niemiecki komunikat z 24 bm. podaje, że na całym wschodnim froncie działania wojsk niemieckich i ich sprzymierzeńców rozwijają się zgodnie z planem pomimo napotykanego miejscami silnego oporu i trudności spowodowanych złym stanem dróg. Silne formacje bombowców atakowały **ub. nocy** obiekty wojskowe w Moskwie, przy pomocy bomb wszelkich kalibrów. Helsinki przeżyły **ub. nocy** najcięższy nalot od początku wojny.

W kołach brytyjskich w Londynie panuje przekonanie, że na froncie rosyjskim obie armie znajdują się **mniej** więcej na tych samych pozycjach, co po przednio. Obie strony nadal utrzymują, że Smoleńsk znajduje się w ich rękach. Koła oficjalne jednak są raczej skłonne wierzyć oświadczeniom rosyjskim, a niżeli niemieckim. Wyrażane jest przy tym zdanie, że druga ofensywa niemiecka uległa znacznemu zwolnieniu, jeśli wogóle nie została zatrzymana. **Narazie** nie ma danych na to by Niemcy przygotowywały się do trzeciej ofensywy.

NAPRĘŻONA SYTUACJA NA D. WSCHODZIE  
Londyn, 24. VII. (R. AFI) Koła rządowe w Vichy zaprzeczają doniesieniom z Waszyngtonu, że Japonia zwróciła się do Francji z ultimatum w sprawie zajęcia Indochin. Po 30 min. rozmowie z ameryk. wicemin. Wellesem amb. japoński w Waszyngtonie adm. Nomura oświadczył prasie, że ma nadzieję iż "nastroje między Japonią i Stanami Zjedn. A.P. ulegną zapewne coraz większej poprawie." W międzynarodowych kołach londyńskich zaś oświadczone w czwartek, że zarządzenia, jakie Japonia zamierza podjąć w stosunku do Indochin, nie są uważane za groźbę wojskową dla Singapora. W żadnym razie jednak nie można uważać okupacji Indochin przez Japonię za zarządzenie obronne Japonii.

Sytuacja w Indochinach jest przedmiotem nieustannej wymiany zdań między W. Brytanią, Stanami Zjedn. A.P. oraz Australią i in. dominiami bryt.

Prasa ameryk. wskazuje, że na wszelką groźbę dla interesów ameryk. na D. Wschodzie, Ameryka odpowie śmiertelnym ciosem dla finansów i przemysłu japońskiego. U.S.A. posiada odpowiednie środki na to, aby powstrzymać agresję japońską na Pacyfiku i ukarać napastnika.

Z chińskich kół wojskowych komunikują, że we wtorek widziano pod Kiuszu (Połudn. Japonia) 7 japońskich okrętów, 3 lotniskowce i 55 kontrtorpedowców, płynących na południe. Również w tym kierunku udawał się konwój japoński z 30 statków transport. pod eskortą 3 okrętów woj., widzianych na wysokości Kantonu. "Daily Mail" podaje, że flota bryt., ameryk. i holenderska na Pacyfiku znajdują się od ub. nocy w stanie pogotowia.

#### DZIAŁANIA LOTN. NA ZACHODZIE I ŚR. WSCH.

Nocy śródownej naloty na W. Bryt. były nieco silniejsze ale nadal zakrojone na niewielką skalę. Zestrzelono 3 bombowce nieprzyjacielskie.

W nocy na czwartek RAF bombardował ponownie Frankfurt n/M i Mannheim, Hamburg, Bethune, Hawr, Ostendę i inne. Ogółem zestrzelono 11 samol. niem. Straty bryt. wyniosły 5 myśliwców i 5 bomb.

U brzegów Norwegii podpalono statek.

W dniu 22 bm. samol. RAFU i mar. bryt. zaatakowały 2 konwoje nieprzyj. pod Pantellaria na M. Śródziemnym zatapiając 5 statków transport. o poj. łącznej 32 tys. t. i trafiając kontrtorpedowiec włoski. Następnej nocy RAF atakował port w Benghazi wywołując pożary i eksplozje. Wszystkie samol. **powróciły**.

Z powodu gwałtownych burz akcja pod Tobrukami chwilowo ustała. Pod Sollum wypady bryt. wyparły n-pla z kilku p-któw obserwacyjnych. W Abisynii i Syrii - spokój.